

Pierwszy milion – masz w głowie!

Drugie Międzynarodowe Forum 2009 „IP Management – a Key to Competitive Economy”

© Michał Calski

Autorzy innowacji i wynalazków, przedsiębiorcy, pracodawcy, inwestorzy i finansisci spotkali się w marcu w Warszawie, by porozmawiać o tym, na ile własność intelektualna może być kluczem do konkurencyjnej gospodarki. Było to drugie już Międzynarodowe Forum Zarządzania Własnością Intelektualną, zorganizowane przez Politechnikę Warszawską (PW) we współpracy z licznymi partnerami.

PW jest liderem dwóch istotnych inicjatyw: projektu „Wypracowanie standardów zarządzania prawami własności intelektualnej - IP Management” w ramach Programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Kreator Innowacyjności - wsparcie przedsiębiorczości akademickiej” oraz projektu „Centrum kompetencji zarządzania własnością intelektualną – IP-Hub” w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. W ich realizacji z PW współpracują:



Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Szkoła Główna Handlowa, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Naczelna Organizacja Techniczna, Regionalny Związek Pracodawców w Łodzi, Związek Banków Polskich, US-Polish Trade Council, Polska Izba Gospodarcza Zaawansowanych Technologii, IP Management Poland, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Urząd Patentowy RP, Polski Komitet Normalizacyjny, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Polskie Stowarzyszenie Inwestorów Kapitałowych PSIK, Krajowy Fundusz Kapitałowy oraz Giełda Papierów Wartościowych.

Rozważania dotyczące budowy gospodarki opartej na wiedzy i skutecznego transferu technologii do przemysłu, łączone są z dylematem: czy na rynku powinna dominować podaż wynalazków, czy też ich motorem powinien być popyt na innowacje?

Nie ma wątpliwości, że to przedsiębiorstwo poszukując rozwiązań swoich problemów godzi się na często bolesną lub ryzykowną zmianę, czyli innowację technologiczną, produktową, organizacyjną lub marketingową. Gdy w biznesie pojawia się tzw. *wąskie gardło*, wówczas każda zmiana, innowacja, wynalazek, która ów „ból głowy” usuwa, jest przyjmowana jak lekarstwo, w które po prostu trzeba inwestować. Na to, by wdrożenie się udało, znajdują się zarówno środki finansowe, jak i umiejętności menedżerskie, energia i upór. Obniżane są koszty, wzrasta wydajność, a uzyskane w ten sposób korzyści rekompensują wydatki.

Symposium Edisona-Łukasiewicza

Dyskusja na temat zarządzania wiedzą w polskich warunkach rynkowych rozpoczęła się w gronie specjalistów profesjonalnie zajmujących się inwestowaniem w technologiczne przedsięwzięcia, innowacje, start-up-y, spinn-off-y. Pierwszego dnia Forum było gościem Związku Banków Polskich, Polskiego Stowarzyszenia Inwestorów Kapitałowych, Krajowego Funduszu Kapitałowego i NewConnect Giełdy Papierów Wartościowych. Tu odbyło się trzyczęściowe symposium Edisona-Łukasiewicza*.

** Obydwaj wielcy wynalazcy byli również praktykami. **Thomas Alva Edison** nie tylko wymyślił żarówkę, ale zainicjował rozwój przemysłu elektrycznego i elektronicznego. Zaproponował techniczne rozwiązania umożliwiające szybkie przesyłanie informacji z Giełdy Londyńskiej do Stanów Zjednoczonych. Dzięki zmysłowi przedsiębiorczości i umiejętności „wyczucia rynku”, jako szesnastolatek zarobił ogromne pieniądze.*



Ignacy Łukasiewicz to nie tylko wynalazca knota do lampy naftowej, ale również człowiek, który zapoczątkował rozwój wielkiego przemysłu chemicznego opartego na ropie naftowej i jej przetwórstwie. Jego zasługą jest znalezienie sposobu na przemysłowe wykorzystanie cuchnącej cieczy, która dotąd jedynie zatrzymywała środowisko i uniemożliwiała uprawy, a jedynym jej zastosowaniem było smarowanie osi kół przez maziarzy. Łukasiewicz był aptekarzem i to właśnie w medycynie po raz pierwszy zastosował swoje odkrycia.

Wydestylowana przezeń z ropy nafta, dająca widzialne światło, umożliwiła lekarzom we Lwowie wykonanie poważnej operacji chirurgicznej nocą. Uskrzydłony tym praktycznym sukcesem, ubrał swoje odkrycie w charakterystyczny (dzisiaj powiedzielibyśmy designerski) kształt powszechnie znanej lampy naftowej.

Na trzech sesjach sympozjum przedstawiane były technologie i wynalazki gotowe do wdrożenia. Po raz pierwszy na polskim rynku o innowacjach mówiono językiem zrozumiałym dla finansistów, inwestorów i przedsiębiorców, a nie żargonem naukowym. Tak, jak praktykuje się to na dojrzałych rynkach, wystąpienia musiały spełniać warunki dobrej oferty – zwięzłej, ale rzeczowej, ciekawej dla specjalisty, a zarazem jasnej dla laika. W prezentacjach tego rodzaju obowiązują podobne zasady formalne, jak w profesjonalnym życiorysie opracowywanym na potrzeby pracodawcy. Poszczególne elementy mają swoje miejsce, określony zakres i zawartość merytoryczną. Ważne, a z punktu widzenia organizatorów Forum – kluczowe było, aby wynalazca nie zdradzał tzw. *know-how*, czyli np. szczegółów technologicznych i konstrukcyjnych. Zadaniem pomysłodawcy jest bowiem zachęcenie inwestora do współpracy, a nie podanie mu na tacy „klucza do sekretu”. Poprawnie sporządzona oferta opisuje zasoby i potencjał naukowca lub jednostki badawczej, ale również potrzeby i oczekiwania wobec inwestora. Określa ponadto, jaki będzie zwrot z inwestycji (korzyści) w określonym czasie.

Ciekawych prezentacji było wiele – dużo też kontrowersji wokół proponowanych dróg komercjalizacji. Gorącą dyskusję wywołał wynalazek opracowany przez prof. **Włodzimierza Chomczyka**, byłego rektora Politechniki Białostockiej, obecnie profesora PW. Naukowiec skonstruował kompresor, który nie potrzebuje żadnego smaru, aby funkcjonować w sposób ciągły i niezawodny. Urządzenie jest lżejsze od tradycyjnych kompresorów, sprężone gazy są czystsze, a produkcja i eksploatacja – tańsza, co może gwarantować powodzenie na rynku. Tematem rozważań słuchaczy było znalezienie optymalnego dla tego wynalazku modelu biznesowego. Jako odbiorcę technologii zaproponowano szpitale, którym zależy na jakości, czystości i niezawodności. Wynalazca mógłby wziąć na siebie ryzyko i zagwarantować, że sprężone gazy będą zawsze dostarczane w trakcie operacji. Wówczas nie sprzedaje licencji i nie poszukuje partnera w postaci firmy produkcyjnej - świadczy usługi na swoich kompresorach. Ponieważ szpitale zakontraktowane przez NFZ są wiarygodnym płatnikiem, firma leasingowa wyłoży pieniądze na wyprodukowanie kompresorów pod cesję należności z NFZ.



Jeśli właściciel technologii otrzyma kontrakty na dostawę pierwszego tysiąca kompresorów, wówczas biznes się powiedzie; jeśli nie – trzeba szukać innego segmentu rynku – brzmiała konkluzja. Interesująca okazała się też prezentacja Norweskiego Uniwersytetu Nauki i Technologii w Trondheim, w której badacze omówili oddzielanie dwutlenku węgla z biogazu. Jak okazało się dzień później, Polacy mają mocną kontrofertę!

Sesje Einsteina-Smoluchowskiego

Drugi dzień Forum wypełniły równoległe sympozja zorganizowane na czterech warszawskich uczelniach, które połączone ważną ideą potrafią sprawnie współpracować. Szkoła Główna Handlowa (SGH) skupiła się na wpływie własności intelektualnej na rynkową wartość przedsiębiorstwa usługowego. W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) mówiono o biotechnologii.

Na Uniwersytecie Warszawskim (UW) tematami dnia były chemia, inżynieria materiałowa i nanotechnologie. Politechnika Warszawska zajęła się energią i czystymi technologiami.

Sesje Einsteina-Smoluchowskiego** miały charakter przyszłościowy, foresightowy. Ich uczestnicy poszukiwali obszarów, w których polska nauka poprzez ośrodki i instytuty badawcze może wesprzeć przemysł i odwrotnie – znaleźć potencjał inwestycyjny dla rozwoju wdrożeń.

*** Patroni mają znakomite zasługi w historii nauki. Obydwaj dokonali przełomów w filozofii fizyki. Albert Einstein zauważył, że energia i masa są sobie równoważne. Marian Smoluchowski – że ciepło przenosi się z obiektu o wyższej energii do układu o niższej temperaturze i wyprowadził statystycznie drugą zasadę termodynamiki. Uczeń współpracował ze sobą i korespondował. Einstein po śmierci kolegi powiedział: „Każdy kto bliżej znał Smoluchowskiego, cenił w nim nie tylko bystry umysł, ale i szlachetnego, subtelnego i życzliwego człowieka.”*

Sympozjum biotechnologiczne na SGGW, przygotowane wspólnie z Instytutem Fizjologii i Żywienia Zwierząt PAN im. Kielanowskiego w Jabłonie, stanowiło wysyp ofert dla gospodarki. Goście – m.in. przedsiębiorcy, mogli poznać prawdziwy, pozytywny obraz biotechnologii, której zastosowania zataczają szeroki krąg od przemysłu rolno-spożywczego, poprzez ochronę środowiska, aż do renowacji zabytków kultury.

Pojawiły się tu rewolucyjne propozycje. Taki charakter miała prezentacja IFIZZ, omawiająca technologię ekologicznego „rozbrajania” gliceryny – niezwykle groźnego dla środowiska odpadu powstającego przy produkcji biopaliwa. Rozkład nie odbywa się tu poprzez reakcję chemiczną wymuszoną termodynamicznie, ale siłami natury. Naukowcy wykorzystują do tego drobnoustroje występujące naturalnie u przeżuwaczy w żwacu. W warunkach *in vitro* przetwarzają glicerol na biogaz, etanol lub metanol. Warto raz jeszcze podkreślić, jak duże jest znaczenie tego procesu. Gliceryna stanowi obecnie ogromny kłopot dla producentów biodiesel. Wyprodukowanie 3 litrów paliwa wiąże się z powstaniem 1 litra glicerolu, którego nie można zużyć na cele kosmetyczne ani farmaceutyczne, a jego oczyszczanie jest nieopłacalne. Zanieczyszczenie jest na razie spuszczone do wód powierzchniowych, gdzie szkodliwa substancja niszczy chlorofil, zabijając rośliny. Dodatkowym atutem technologii opracowanej w PAN, jest fakt, że rozwiązuje ona problem dwóch innych rodzajów odpadów – celulozy i krwi pochodzącej z uboju (nie jest prawdą, że każdą ilość krwi można zużyć na produkcję kaszanki). Za ich pomocą dożywia się drobnoustroje. Wynalazek wychodzi naprzeciw potrzebom rynku i – przynajmniej w skali laboratoryjnej – wydaje się być panaceum na kłopoty producentów. Jeśli naukowcy znajdą partnera, który pomoże im rozwinąć technologię w skali przemysłowej, mogą wyeliminować wspomnianą wcześniej konkurencję z Trondheim.

Sympozjum energetyki i czystych technologii na PW wzbudziło wielkie zainteresowanie i skatalizowało ogłoszenie trzech znaczących programów. W ramach Forum Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosił, że na dotowanie innowacyjnych rozwiązań w zakresie odnawialnych źródeł energii w małych i średnich przedsiębiorstwach przeznaczy kwotę na 1,5 mld złotych. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło strategiczny program zarządzania technologiami dla energetyki. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego poprowadzi regionalny program wsparcia dla przedsiębiorstw mazowieckich w zakresie czystych technologii.

Na UW jedną z ciekawszych była prezentacja Chemipanu. To przedsiębiorstwo założone przez PAN, zamiast wydawać wielkie pieniądze na wielkotonażową produkcję insektycydów, produkuje bardzo małe wagowo ilości estrów - zapachów izolowanych z organizmów owadów. Technologia została wdrożona w praktyce, partnerem Chemipanu są Lasy Państwowe, które corocznie kupują zapachy za 7 mln złotych. Unikanie chemii i odwoływanie się do natury przynosi wielkie korzyści lasom, naukowcom i przyrodzie. Niszczące drewno insekty opuszczają siedliska leśne, wypłoszone sztucznymi repelentami.

Na SGH zwracano uwagę, że przedsiębiorstwa usługowe nie kształtują swojej wartości na bazie nieruchomości i maszyn, ale w oparciu o wiedzę, umiejętności, kontakty, wiarygodność i kompetencje



pracowników – czyli szeroko rozumianą własność intelektualną. Dlatego na rynku usług ochrona tych niematerialnych wartości jest szczególnie ważna. Dla reprezentantów branży usługowej interesujący okazał się wykład dra **Rafała Wisły**, który omawiał możliwe ścieżki finansowania ochrony IP. W Polsce niewiele jest *aniołów biznesu*; podobnie sytuacja wygląda w obszarze funduszy podwyższonego ryzyka (*venture capital*). PO IG jest dobrym narzędziem finansowego wsparcia, jednak jest to jedna z niewielu dróg, którymi mogą pójść polscy przedsiębiorcy. Wśród ciekawych

i dobrze rokujących alternatyw dr Wisła wymienił inicjatywę GPW w Warszawie SA – rynek NewConnect. Dzięki tej platformie obrotu instrumentami udziałowymi, mali i średni przedsiębiorcy w początkowej fazie rozwoju mogą na uproszczonych zasadach pozyskać kapitał w trybie konkurencyjnym w stosunku do głównego rynku.

Innowacyjna gospodarka = przywództwo + środowisko ?

Trzeciego dnia Forum gościło właśnie na GPW, gdzie odbyły się dwie debaty. Dominowało pozytywne myślenie, prelegenci nie spotkali się zatem z ostrą polemiką. Aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić tę część Forum, w przyszłym roku organizatorzy planują przeprowadzenie debat w konwencji Oxford Union Debate – wybrane zostaną dwie drużyny, z których jedna opowiada się „za”, a druga „przeciw”; być może będą to dwie konkurencyjne uczelnie, możliwy będzie też podział na środowisko gospodarcze vs. akademickie.

W dyskusjach podkreślano, że gospodarka oparta na wiedzy wymaga nie tylko talentów kreatywnych, innowatorskich. Do jej sukcesu potrzebne są też zdolności menedżerskie i organizatorskie, przedsiębiorcze postawy – słowem: przywództwo. Ważne jest też otoczenie – środowisko, w jakim przychodzi nam pracować, kultura, akceptacja dla ryzyka i dla sukcesu.

W Polsce budowanie takiej kultury utrudniają m.in. bariery natury prawnej. Warto zauważyć, że projekty innowacyjne obciążone są znaczącym ryzykiem. Zazwyczaj 7 na 10 takich przedsięwzięć się nie udaje, a tylko 1 na 10 przynosi spektakularny sukces. W takie projekty opłaca się inwestować wyłącznie przy zachowaniu zasady dywersyfikacji – tylko wówczas fundusze *venture capital* czy *anioły biznesu* odnoszą sukces. Nie można zatem zgodzić się z obostrzeniami, jakie upowszechniły się w niektórych państwach europejskich. Na Węgrzech funkcjonuje szkodliwy dla innowacyjności przepis – na jego mocy menedżer, którego firma upadła, przez 3 lata nie może pełnić funkcji kierowniczej ani zasiadać w zarządzie firmy. W Polsce z kolei przyjęła się praktyka nękania przedsiębiorców przez Urząd Skarbowy, a czasami prokuratorów, w związku z wykazywaną stratą czy upadkiem przedsięwzięcia gospodarczego. Tymczasem w przedsięwzięciach dużego ryzyka porażka powinna być wkalkulowana w działalność.

Prelegenci przekonywali, że innowacjom pomogłoby czytelne prawo. Należy też promować zmianę mentalną – kultura innowacyjności wymaga, aby tego, komu się powiodło, nagradzać szacunkiem. Niestety, jak dotąd z sukcesem często wiąże się zawiść i próby odebrania części zysków poprzez nakładanie podwyższonych podatków i innych obciążeń formalno-prawnych. W kontekście ochrony własności intelektualnej znaczący był głos mecenas **Ewy Łukaszewicz**.



Prawniczka tłumaczyła, że w Polsce możemy zastrzec wzór użytkowy, ale w praktyce nie istnieją możliwości egzekwowania prawa do zarejestrowanej własności intelektualnej. Urząd Patentowy nie ma żadnej jurysdykcji, a sądy powszechne są bezradne. Sądy arbitrażowe, które na rynku anglosaskim rozstrzygają w sposób polubowny aż 70 proc. podobnych sporów, nie są u nas popularne. Mecenas zauważyła, że ostatnie zmiany w ustawodawstwie polskim określają wysokość odszkodowań za bezprawne korzystanie z własności intelektualnej na poziomie jednorocznej opłaty licencyjnej. Biorąc pod uwagę, że nie wszyscy przestępcy zostają złapani, można stwierdzić, że ów przepis – sankcjonujący w praktyce bezkarność złodziei – to zachęta do popełniania kradzieży.

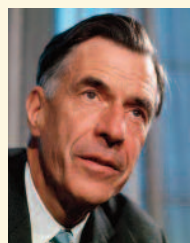
Innowacyjna gospodarka = technologie + finansowanie

Druga debata dotyczyła finansowania komercjalizacji i transferu technologii. Obecności nie odmówili przedstawiciele Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Prezes Krajowego Funduszu Kapitałowego, Prezes Związku Banków Polskich, Wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Znakomite było grono gości zagranicznych – z Uniwersytetów Stanforda, US Berkeley, Uniwersytetów w Cambridge, Zurychu, Trondheim, Glasgow. Z zaproszeń skorzystali naukowcy i praktycy z Francji, Czech, Słowacji, Wielkiej Brytanii (Cambridge) i ze Szwecji.

Deklaracja Galbraitha-Kaleckiego

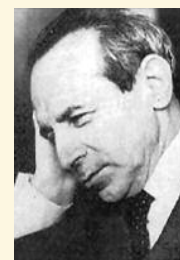
Dla podkreślenia wagi poruszanej na Forum problematyki – znaczenia własności intelektualnej – przyjęta została Deklaracja Galbraitha-Kaleckiego. W ten sposób uczczono 40. rocznicę pojawienia się terminu *kapitał intelektualny* w literaturze ekonomicznej***.

Deklaracja wyraża gotowość powołania Instytutu Własności Intelektualnej jako pozarządowej, międzynarodowej, niezależnej i profesjonalnej organizacji, która będzie dbała o utrzymywanie najwyższych standardów, upowszechniała dobre praktyki, prowadziła szkolenia i certyfikowała brokerów własności intelektualnej na globalnym rynku, budując zaufanie między wynalazcą a inwestorem. Tego typu organizacje już funkcjonują, np. Project Management Institute czy też Institute of Electrical and Electronics Engineers (IEEE), którego dyrektorem na Europę, Bliski Wschód i Afrykę jest polski profesor **Józef Modelski**. IEEE to największa globalna organizacja, skupiająca prawie pół miliona inżynierów z obszaru elektryki, elektroniki, telekomunikacji, informatyki, elektroniki jądrowej, medycznej, techniki kosmicznej. Stowarzyszenie jest właścicielem ponad tysiąca aktywnych standardów wykorzystywanych w praktyce, wielu czasopism z listy filadelfijskiej, organizatorem wiodących konferencji. Prof. Modelski, podpisując Deklarację Galbraitha-Kaleckiego życzył tej idei sukcesu i zadeklarował wsparcie.



*** Jego autorem jest **John Kenneth Galbraith (1908-2006)**, laureat nagrody z ekonomii ufundowanej przez Bank Centralny Królestwa Szwecji, zwanej też Nagrodą Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 2003. W liście do prof. **Michała Kaleckiego (1899-1970)**, Galbraith napisał: „Ciekawe, czy jest Pan świadom, jak wiele wszyscy na świecie, zawdzięczamy kapitałowi intelektualnemu, którym Pan obdarzył nas w ciągu ostatnich dziesięcioleci.” Urodzony w Łodzi Michał Kalecki przez trzy semestry był studentem Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej,

którą porzucił dla kariery wojskowej wstępując w szeregi Wojska Polskiego w okresie I wojny światowej. I mimo, że nigdy nie napisał żadnej rozprawy doktorskiej, był profesorem w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (obecna SGH), a wcześniej London School of Economics i Uniwersytetu Cambridge w Anglii. Jego prace naukowe dotyczyły analizy cykli koniunkturalnych, efektywności inwestycji, teorii dochodu narodowego, wzrostu w gospodarce (socjalistycznej), ekonometrii i teorii planowania. Dopiero po śmierci naukowca okazało się, że były publikowane wcześniej lub co najmniej równoległe z pracami wybitnych ekonomistów angielskojęzycznych, w językach polskim i francuskim, więc nie zostały w odpowiednim momencie zauważone i – docenione.



Region wiedzy

Marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara, w trosce o budowę wizerunku Małopolski jako Regionu Wiedzy, zaprosił uczestników Forum do odwiedzenia Krakowa i okolic. 15 marca rolę gospodarza Forum przejął **Marek Sowa**. Reprezentanci małopolskich uczelni wyższych, Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego, Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego zapoznali gości z możliwościami inwestowania i podejmowania działalności gospodarczej w tamtejszej Specjalnej Strefie Ekonomicznej i w dwóch parkach technologicznych w Krakowie. Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego zachwyciło zagranicznych gości. Udana sesja wyjazdowa utwierdziła organizatorów Forum w przekonaniu, że przyszłoroczne obrady powinny odbyć się w kilku miastach. Kultura innowacji powinna objąć wszystkie ważne regiony kraju.



Trzecie Forum IP

Uczestnicy tegorocznych debat, sympozjów, wykładów, prezentacji, konferencji i mniej formalnych spotkań z zadowoleniem przyjęli propozycję spotkania się za rok w dniach 10-12 marca 2010 na 3. Forum, któremu nadano tytuł „IP Management – the key to the Successful Economy”.

Medialne podsumowanie forum miało miejsce w telewizyjnej jedynce w ekskluzywnym wywiadzie z cyklu „Temat dnia”, 13 marca, tuż po „Teleexpressie”. Gdy ze strony dziennikarki prowadzącej padło pytanie „to co to jest właściwie ta własność intelektualna?” prof. Marzenna A. Weresa (przewodnicząca Rady Naukowej IPM Forum 2009) odpowiedziała „to jest po prostu własność, choć nie ma postaci fizycznej”, a sekretarz tejże rady dodał: „własności intelektualnej nie można zważyć, ale ...można ją sprzedać, więc – parafrazując znane powiedzenie – „Pierwszy milion – masz w głowie!”

